

Moi Drodzy Czytelnicy!

To zasługa całego zespołu „Panaceum”, który udało się zjednoczyć wokół redagowania pisma: zarówno członków jego Kolegium Redakcyjnego, jak i nielicznej grupy technicznej. Wszystkim Wam serdecznie dziękuję za współpracę, a kolejnym przewodniczącym Kolegium oraz przewodniczącemu Komisji Informacyjno - Wydawniczej ORL w Łodzi, a także władzom Izby - wyrażam swą wdzięczność za obdarzenie mnie zaufaniem.

Kochani Czytelnicy, zawsze byłam przez te lata z Wami, na dobre i na złe, żyjąc Waszymi lekarskim problemami, czy samorządowymi sukcesami i porażkami. Czułam się częścią Waszego środowiska, jednocześnie mając nadzieję, że i Wy mnie zaakceptowaliście. Ta praca dawała mi bardzo dużo zadowolenia i zapału do życia, będąc swego rodzaju zastrzykiem endorfin.

Jednak czas płynie, a... lata lecą i kiedyś trzeba się rozstać. Mam nadzieję, że nie na zawsze, bo pewnie będę jeszcze gościła zarówno w siedzibie Izby na Czerwonej, jak i na łamach „Panaceum”, czy innych izbowych wydawnictw. Swojej następczyni życzę, żeby potrafiła tak kochać swoją pracę jak ja, a całemu zespołowi pisma, aby dokonując w „Panaceum” koniecznych zmian, zarówno pod względem treści, jak i grafiki, nie zagubili jego ducha.

Nina Smoleń,

redaktor naczelna „Panaceum”

(jeszcze tego numeru)